

## Wspomnienie

Mimozami jesień się zaczyna, Złotawa, krucha i miła.

To Ty, to Ty jesteś ta dziewczyna, Która, do mnie na ulicę wychodziła!

Od Twoich listów pachniało w sieni, Gdym wracał zdyszany ze szkoły.

A po ulicach w lekkiej jesieni, Fruwały za mną jasne anioły!

Mimozami zwiędłość przypomina, Nieśmiertelnik żółty - październik.

To Ty, to Ty, moja jedyna, Przychodziłaś wieczorem do cukierni!

Z przemodlenia, z przeomdlenia, senny, W parku płakałem szeptanymi słowy. Młodzik  
z chmurek prześwitywał jesienny, Od mimozy złotej - majowy!

Ach, czuły mi, przemiły mi snami, Zasypiałem z nim gasnącym o poranku.

W snach dawnymi bawiąc się wiosnami, Jak tą złotą, jak tą wonną wiązanką.